

KLAUDIA ADAMOWICZ
(UNIwersYTET JagIELLOŃSKI)

OD SUBKULTURY DO POSTSUBKULTURY.
ZMIANY W OBSZARZE DZISIEJSZEJ
KULTURY ALTERNATYWNEJ

STRESZCZENIE

Celem mojego artykułu jest ukazanie zmian, jakie zachodzą w obszarze dzisiejszej kultury alternatywnej. W ich wyniku dawne, tradycyjne pojęcia, takie jak subkultura czy też kontrkultura, tracą swoją aktualność i tym samym powinny być zastąpione nowymi, które lepiej oddają aktualny stan rzeczywistości. Nowymi pojęciami, które definiuję w niniejszym artykule, są postsubkultury oraz nowoplemiona, które łącznie ukazują spektrum współczesnej kultury alternatywnej. Pojęcie postsubkultury odnosi się do płynności i fragmentaryczności charakteru, celów i przynależności w dzisiejszych grupach o charakterze subkulturowym. Nowoplemię zaś podkreśla nieprzerwane istnienie zbiorowości, której znaczenie pomimo zachodzących zmian nie zmalało i nie zostało wyparte przez współczesny indywidualizm. Artykuł przyjmuje przede wszystkim charakter teoretyczno-definicyjny, lecz równocześnie ukazuje istotę zachodzących przemian i sposobów manifestacji dzisiejszej kultury alternatywnej.

SŁOWA KLUCZOWE

subkultura, nowoplemię, postmodernizm

INFORMACJE O AUTORCE

Klaudia Adamowicz
Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: klaudia.adamowicz@gmail.com

Zmiany zachodzące w obszarze dzisiejszej kultury znajdują swoje dokładne odzwierciedlenie również w kulturze alternatywnej. Dawna stałość i jednoznaczność ustępują miejsca zróżnicowaniu i wielości narracji, które wymykają się prostej klasyfikacji. Celem mojego artykułu będzie ukazanie wyraźnego w dzisiejszych czasach przejścia od tradycyjnie rozumianych subkultur oraz kontrkultur – obdarzonych jasną do wskazania charakterystyką i określonymi celami – do postsubkultur oraz nowoplemion, które łącznie ukazują spektrum sfragmentaryzowanej i płynnej kultury alternatywnej. Podstawą teoretyczną mojego rozumowania uczyniłam podejście postmodernistyczne, które stanowi odpowiednie tło dla omawianych przemian w obszarze kultury.

Rozważania przyjmą charakter czysto teoretyczny, opierając się na studium literatury socjologiczno-kulturowej, dotyczącej interesującego mnie zagadnienia, jak również na wnikliwej analizie pojęć oraz istoty zmian zachodzących w obszarze zjawiska. Analiza teoretyczna i uzyskane za jej pomocą kategorie posłużą mi w przyszłości jako narzędzie do omówienia konkretnych, alternatywnych przejawów życia społecznego.

Zaznaczam, że swoje rozważania skupię wyłącznie na subkulturach o charakterze konstruktywnym, by użyć tradycyjnego pojęcia, które później zostanie podane w wątpliwość, a więc wartościowanych pozytywnie – grupach wiążących się z różnymi formami twórczości artystycznej, aktywności społecznej czy też po prostu skoncentrowanych na budowaniu poczucia zakorzenienia i wspólnotowości członków w oparciu o podzielane zainteresowania, sposoby spędzania wolnego czasu czy też, uogólniając, wszelkie możliwe podobieństwa, objawiające się zarówno na poziomie kulturowych praktyk, jak i sposobów postrzegania wybranych aspektów rzeczywistości.

Chcę równocześnie zaznaczyć, że wyłączam z mojej analizy grupy o charakterze destrukcyjnym, a więc – odnosząc się do teorii Richarda A. Clowarda i Lloyd E. Ohlina – subkultury przestępcze (grupy o charakterze przestępczym), konfliktowe (na przykład chuligańskie) oraz wycofania (na przykład narkomani)¹, skupiając się wyłącznie na konstruktywnych, prowadzących do tworzenia się kultury alternatywnej.

¹ P. Piotrowski, *Subkultury młodzieżowe. Aspekty psychospołeczne*, Warszawa 2003, s. 19 i n.

Subkultura – kontrkultura – kultura alternatywna

Pojęcie subkultury, w najbardziej potocznym rozumieniu, nacechowane jest pejoratywnie, co tym lepiej oddaje jego polski odpowiednik – podkultura. Prefiks „pod” jednoznacznie wskazuje na coś gorszego (w domyśle – od głównego nurtu kultury), podrzędnego, stanowiącego odstępstwo od tego, co powszechnie uznawane i cenione. Dodatkowo subkultura wiąże się stereotypowo z wszelkim nieprzystosowaniem społecznym, niedopasowaniem, które sprawia, że dana jednostka zostaje odsunięta od głównego nurtu kultury². Fakt, że media, mówiąc o subkulturach, zwykle poświęcają najwięcej uwagi zjawiskom o charakterze destruktywnym, przy tym nadając im etykietę „subkultura”, sprawił, że samo pojęcie może się kojarzyć niemalże z formą patologii społecznej, odstępstwem od normy, balansującym na granicy prawa czy wręcz je przekraczającym.

Naukowe rozumienie subkultury jest jednak bardziej obszerne i może być stosowane do szerokiego spektrum zjawisk z obszaru życia społecznego. Wyznaczając jego zakres, należy się w pierwszej kolejności odnieść do amerykańskiego socjologa Milтона M. Gordona, który w swoim tekście *The concept of the sub-culture and its application* po raz pierwszy stworzył pełną i do dziś aktualną definicję pojęcia „subkultura”. Gordon określa subkultury jako obszary w obrębie kultury narodowej wyodrębnione w oparciu o czynniki o charakterze społecznym, jak również sposoby, w jakie zestawy cech z różnych kategorii łączą się ze sobą w obszarze danych grup. Do owych czynników można zaliczyć między innymi grupę społeczną, etniczną, miejsce zamieszkania, religię, zawód³. Zróżnicowane kombinacje owych cech charakteryzują poszczególne grupy społeczne, odróżniają je od innych, tworząc zarazem ich specyfikę. I właśnie taka grupa, z całą przynależną jej kulturą, może być określona mianem subkultury. Jak widać, Gordonowska charakterystyka wolna jest od jakiegokolwiek wartościowania. Prezentuje on subkulturę jako pewien wydzielony segment kultury, który jednak stanowi jej pełnoprawną część. Gordon w swojej refleksji nie podkreśla nawet znaczenia odrębności, jakkolwiek jej istnienie wydaje się oczywiste, skupiając się

² M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, Lublin 1999, s. 13.

³ M. M. Gordon, *The concept of the sub-culture and its application*, „Social Forces”, Vol. 26, Oxford 1947, s. 40 i n.

w głównej mierze na kwestii czynników, które przyczyniają się do budowy wspólnoty w obszarze danej grupy.

W podobnym duchu utrzymuje swoją definicję Marian Filipiak, określając subkulturę jako „wyodrębniony według jakiegoś kryterium (etnicznego, zawodowego, religijnego, demograficznego) segment życia społecznego i jego kulturę”⁴. Równie szeroką definicję prezentuje Ryszard Dyonizak, gdy nazywa to zjawisko podkulturą zbiorowości, którą łączą podobne problemy, zainteresowania oraz wartości⁵. O ile najogólniejsza definicja subkultury skupia się przede wszystkim na wspólnocie grupy, o tyle tym, co najbardziej intuicyjnie konotuje owo słowo, jest wyłącznie pojedynczy typ subkultury, a konkretnie subkultura młodzieżowa. Ten rodzaj grupy wysuwa na plan pierwszy znaczenie elementu odrębności od reszty społeczeństwa i zarazem poczucia wspólnotowości „ze swoimi” w opozycji do otoczenia. Szerza definicja subkultury Filipiaka odnosi właśnie do tego typu grupy. Jego zdaniem konstytutywnymi cechami subkultury są: spójność grupy, element negacji oraz lokalizacja grupy na marginesie dominujących tendencji życia społecznego⁶. Jak widać z powyższej definicji, subkultura młodzieżowa nie jest już wyłącznie podgrupą, stanowiącą część składową społeczeństwa, ale spełnia funkcję integralnej, odróżnialnej od otoczenia całości, która negując pewne aspekty kultury, wysuwa równocześnie własne propozycje co do pożądanego stanu rzeczy.

Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że jakkolwiek użyłam określenia subkultura młodzieżowa, to jednak moim zamiarem nie było wskazywanie na żadną konkretną grupę wiekową domniemanych odbiorców. Młodzież należy więc rozumieć przede wszystkim w kategoriach abstrakcyjnych. Pojęcie młodzieży, czy też ogólniej: młodości, pojawiło się dopiero w XIX wieku i związane było z ówczesnymi przemianami społecznymi; powstało więc wyłącznie jako pewien społeczno-kulturowy konstrukt, którego wyraźne ramy trudno jednoznacznie wskazać⁷. W obecnych czasach tym mocniej traci ono swoją ostrość, dlatego też używając określenia „młodzież”, odnoszę się raczej do pewnych specyficznych cech i predyspozycji, które zwyczajowo konotuje owe pojęcie, niż do określonej grupy wiekowej. Obie kategorie

⁴ M. Filipiak, wyd. cyt., s. 13.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s.17.

⁷ P. Piotrowski, wyd. cyt., s. 12 i n.

niejednokrotnie się pokrywają, jednak naukowa rzetelność każe mi uwzględnić w rozważaniach powyższe rozróżnienie.

Jakkolwiek pojęcie subkultury jest powszechnie używane w odniesieniu do wszelkich form grupowania się w obszarze kultury alternatywnej, to jednak należy zwrócić uwagę na zdywersyfikowanie pojęć z tej dziedziny. Filipiak proponuje wyróżnić następującą triadę: subkultura – kontrkultura – kultura alternatywna; jej elementy stanowią zarazem trzy stopnie procesu, który ma na celu stopniowe oddzielanie się od kultury dominującej⁸. Subkultura będzie, zgodnie z tym podziałem, procesem najbardziej powierzchownym, wykorzystującym zewnętrzne sposoby manifestacji swojej odrębności, kontrkultura zaś, termin stworzony przez Theodore'a Roszaka w odniesieniu do młodzieży lat sześćdziesiątych XX wieku i fali kontestacji, wprowadza silniejszy element sprzeciwu względem wybranych aspektów kultury, jak również wysuwa własne propozycje zmian. Ostatnia z wymienionej trójki – kultura alternatywna – stanowi w pełni rozwiniętą propozycję nowych wzorców kulturowych, które z założenia uważane są za lepsze i bardziej wartościowe; co ważne, wypracowuje je poprzez twórczość artystyczną, nie zaś bunt i niezgodę na kulturę dominującą, co stanowiło domenę etapów wcześniejszych⁹. Na końcu owego procesu element twórczy w pełni góruje nad kontestacyjnym, dzięki czemu jałowy sprzeciw przeobraża się w nowe materialne i niematerialne wytwory kulturowe.

Należy również wyraźnie zaznaczyć, że na żadnym z przedstawionych etapów oddzielania się od głównego nurtu kultury nie następuje całkowite zerwanie z dominującymi wzorcami. Dochodzi jedynie do negacji i zmiany wybranych elementów głównej kultury, podczas gdy reszta jest mniej lub bardziej wiernie przejmowana¹⁰. Związek pomiędzy nimi nadal jednak istnieje. Nawet najbardziej skrajna antykultura, odrzucając wszystko i nie wysuwając w zamian własnych propozycji pożądanego stanu rzeczy, pozostaje związana z kulturą mainstreamową poprzez budowanie swoich kontestacyjnych poglądów w odniesieniu do powszechnych wzorców.

Pojęcia subkultury i kontrkultury można jednak rozumieć nie tylko jako etapy procesu oddzielania się od mainstreamu, lecz również jako typy odrębnych grup, które wspólnie przyczyniają się do tworzenia

⁸ M. Filipiak, wyd. cyt., s. 14 i n.

⁹ P. Piotrowski, wyd. cyt., s. 11.

¹⁰ M. Filipiak, wyd. cyt., s. 16 i n.

kultury alternatywnej, będącej, zgodnie z tym rozumieniem, pojęciem szerszym. Innym typem grupy byłaby wspomniana powyżej antykultura – społeczność, która poprzestaje na negacji, rezygnując z tworzenia własnych wizji świata. Warto również wspomnieć w tym miejscu o nowoplemieniu, które może być interpretowane zarówno jako kolejny etap rozwoju kultury alternatywnej, co rozwinę w dalszej części artykułu, jak również jako pewien charakterystyczny typ grupy w jej obrębie.

Subkultura – postsubkultura – nowoplemię

Poprzedni ustęp poświęciłam opisowi powszechnie odróżnianych grup o charakterze alternatywnym, teraz zaś chciałabym odnieść się do nich jako do pojęć tradycyjnych, które tracą już swoją aktualność i tym samym pełne odniesienie do rzeczywistości. Pluralizm dzisiejszego świata, jak również postmodernistyczne zatarcie granic pomiędzy kulturą wyższą i masową (samo używanie tych pojęć stanowi już kulturowy przeżytek) odbiły się szerokim echem na kulturze alternatywnej, która tracąc swoją wyrazistość, staje się bliska, coraz bliższa, niekiedy wręcz nieodróżnialna od kultury masowej. Owo zjawisko wpisuje się w szerszy, charakterystyczny dla postmodernizmu proces, który Scott Lash nazywa „odróżnicowaniem”, a więc zacieraniem granic pomiędzy poszczególnymi sferami kultury¹¹.

Marcin Sińczuch wskazuje, że od lat dziewięćdziesiątych XX wieku nie możemy już mówić o masowych subkulturach w tradycyjnym rozumieniu; jasne i dokładnie wyznaczone dotychczas granice ulegają rozmyciu, charakterystyka grup upłynnieniu, ich poglądy i cele dewaluacji¹². Dlatego też dawne, przestarzałe pojęcia (subkultura czy też kontrkultura) powinno się zastąpić w dyskusji nowymi, które precyzyjniej oddają aktualny stan rzeczy. Są nimi postsubkultura oraz nowoplemię.

Postsubkultura już poprzez nazwę budzi skojarzenia z postmodernizmem, z którego bez wątpienia wyrosła i w oparciu o który można

¹¹ D. Muggleton, *Wewnątrz subkultury. Ponowoczesne znaczenie stylu*, tłum. A. Sadza, Kraków 2004, s. 56.

¹² M. Sińczuch, E. Karabin, *Koniec ery subkultur?*, [online], http://www.wiez.pl/czasopismo/?s,czasopismo_szczegoly,id,566,art,15630 [dostęp: 3.01.2014].

ją interpretować. Chcąc zaproponować jej definicję, napotykaemy pierwszy bazowy problem: czy można bowiem rozpocząć od słowa „grupa”, jeśli ta „niby-grupa” miałaby stanowić jedynie zbiór jednostek, które nie tylko nie chcą zostać jednoznacznie zaetykietowane jako jej członkowie, lecz także nie uznają grupowych celów za swoje własne (grupowe cele mogą w ogóle nie istnieć) czy wręcz traktują swoją tymczasową „przynależność” do grupy („bycie w” byłoby lepszym określeniem) jedynie jako sposób na realizację przejściowego, indywidualnego celu lub kaprysu? Sińczuch sprytnie wybrnęła z owego definicyjnego problemu, używając w odniesieniu do postsubkultury terminu „model zachowania”¹³, niemniej jednak wydaje się, że określenie, które całkowicie pomija aspekt wspólnoty, skupiając się wyłącznie na działaniu indywidualnym, co w efekcie wyklucza zasadność stosowania odniesienia do subkultury, również nie jest do końca adekwatne. Dlatego też zamiast modelu zachowania wolałabym mówić o modelu budowania tymczasowej przynależności, który nie wiąże się z potrzebą odczuwania grupowej identyfikacji, lecz równocześnie wskazuje, że owa grupa w ogóle istnieje.

Postarajmy się uporządkować informacje dotyczące charakterystyki postsubkultury, które częściowo zawarłam już we wcześniejszych rozważaniach. Pierwszą, najważniejszą jej cechą jest fragmentaryczność. Fragmentaryczność we wszystkim – w czasie, przynależności, identyfikacji, wybieranych z jej obszaru elementach. Tak, przynależę – ale na chwilę. Przynależę, ale w sumie to nie tylko tu, bo jeszcze tam i gdzie indziej. Właściwie to ja się nie identyfikuję, nie jestem tym, co najwyżej rodzajem tego. Tak, to uznaję, ale tamtego już nie – tak można by opisać postawę członka postsubkultury, jego niechęć do etykiet, ścisłych kategorii, jego eklektyzm i ciągle szukanie nowych źródeł identyfikacji i przynależności, które wkrótce po odnalezieniu zostają przysłonięte przez inne, a w końcu zmieszane w jednym magicznym kotle oderwanych od kontekstu obrazów-kopii, których oryginał już nie tylko nie istnieje, ale wręcz nikogo nie interesuje. Jak metaforycznie ujmuje owo „surfowanie po stylach” David Muggleton: „widowiskowe oznaki zewnętrzne danego stylu stanowią prawo wstępu na bal przebierańców, maskaradę, drogę hedonistycznej ucieczki w fantazję kultury blitz”¹⁴. W dalszej części nazywa to zjawisko „supermarketem stylów”, co zbliża kulturę alternatywną do konsumpcjo-

¹³ Tamże.

¹⁴ D. Muggleton, wyd. cyt., s. 65.

nizmu, ale konsumpcjonizmu ponowoczesnego, który w opinii Colina Campbella bliski jest ze swoim „poszukiwaniem emocjonalnej przyjemności w każdym doświadczeniu” wrażliwości romantycznej pierwszej połowy XIX wieku¹⁵. Dodatkowo może również służyć jako środek pomocniczy w świadomym tworzeniu własnej tożsamości i kreowaniu wizerunku w oparciu o posiadane przedmioty, przy czym przyjmowane strategie zmieniają się w zależności od tymczasowej przynależności czy wręcz jednorazowej maskarady. Wydaje się jednak, że to, co dany odbiorca z owego supermarketu stylów wyciąga, a więc style czy nawet ich elementy lub tylko poszczególne atrybuty, wkładane jest następnie do – użyjmy tej metafory ponownie – magicznego kotła, którego zawartość stanowi ostateczne źródło alternatywnej identyfikacji jednostki pomimo braku przywiązania do każdej z grup i stylów z osobna. Nie sposób mówić o poczuciu przywiązania do konkretnej postsubkultury, możliwe jest co najwyżej przywiązanie do poszczególnych jej części – dopiero samodzielnie wybrane elementy, a może nawet bardziej fakt ich samodzielnego wyboru, zapewniają jednostce poczucie samorealizacji poprzez świadomą stylizację siebie. Muggleton wspomina o możliwości zaistnienia kulturowej schizofrenii, jednak wydaje się, że w większości wypadków jednostka jest przed nią chroniona przez ostateczną całościowość i spójność mieszanki, wynikającą z indywidualnego doboru jej elementów; całościowość, która z innymi podzielana jest wyłącznie fragmentarycznie, zapewnia jednak danej jednostce indywidualną autentyczność.

Powyższe rozważania wskazują jednak na rozpad w obrębie subkultur, rozpad wspólnot opartych na poczuciu odrębności od innych i jedności „ze swoimi”, które tradycyjnie stanowiły przecież podstawowe wyróżniki tego typu grup. W tym miejscu należy więc wprowadzić drugie pojęcie, które wraz z wcześniejszym ukaże pełne spektrum zmian w obszarze subkultur; mam tu na myśli nowoplemiona czy też neotrybalizm w ujęciu Michela Maffesolego. Jakkolwiek owe grupy, w tym wypadku nie waham się użyć tego słowa, nadal oparte są na czasowej przynależności i charakteryzują się dużą płynnością swoich członków, to jednak zbudowane są w oparciu o wyraźne i znaczące poczucie wspólnoty. W porównaniu jednak do tradycyjnych subkultur widocznej zmianie uległo centrum, wokół którego nadbudowywana jest wspólnotowość społeczności. Podstawowy dla subkultur element ideologiczny zastąpiony został elementem ludycznym,

¹⁵ Tamże, s. 66.

w miejsce wspólnych celów czy nawet społecznych utopii pojawiła się sama przyjemność bycia razem, dzielenia zainteresowań i poglądów na życie. O ile postsubkultura stawiała na znaczenie autokreacji poprzez swobodne surfowanie pomiędzy grupami i idącą w ślad za nim jedynie tymczasową przynależność, o tyle w zrozumieniu istoty nowoplemienia kluczowe jest pojęcie wspólnoty. Nie bez kozery Maffesoli zatytułował swoją książkę *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*.

Fenomen nowoplemion wskazuje, że pomimo wyraźnego indywidualizmu w dzisiejszych czasach wspólnotowy wymiar życia bynajmniej nie stracił na znaczeniu, co najwyżej zmieniła się jego podstawa oraz formy, w jakich się przejawia. Marek Jędrzejewski za Barbarą Fatygą definiuje wspólnoty tradycyjne przy użyciu pojęć przynależności, więzi, samoidentyfikacji, bezpieczeństwa, odrębności, ekspresji zgodnej z kryteriami wyznaczonymi przez grupę¹⁶. W nowoplemionach wszystkie te wartości ustąpiły miejsca wspólnej zabawie i twórczości, wzajemnemu inspirowaniu się i wymianie poglądów, rozwijaniu zainteresowań w konfrontacji z innymi, autoekspresji według samodzielnie wyznaczonych kryteriów przy współdziałaniu grupy. Tym jednak, co nie uległo zmianie, jest sama potrzeba budowania wspólnoty, ucieczki od nieokreśloności i znalezienia choćby tymczasowego, jednak wyraźnie odczuwalnego zakorzenienia. Maffesoli wysuwa wręcz wniosek, że w dzisiejszych czasach indywidualizm najwyraźniej się wyczerpał, a znaczenie grupowych więzi i wspólnoty, które objawia się nie tylko w nowoplemionach, lecz również w popularności imprez stadnych, modach, zbiorowych histeriach, odzyskuje dawną rolę i społeczną siłę oddziaływania. Nawiązujące do tradycyjnych społeczeństw pojęcie plemienia aż nadto wyraźnie wyraża ideę autora¹⁷. Wolałabym jednak, aby oceniać bieżącą sytuację jako uśrednienie obu skrajnych tendencji. Z jednej strony istnieje potrzeba swobodnej autokracji, ekscentryzmu i indywidualizmu, czego przejawem są postsubkultury, z drugiej zaś należy uwzględnić potrzebę budowania wspólnoty, z zaznaczeniem, że będzie ona obejmowała ludzi nam podobnych. Dopiero uwzględnienie obu stron prezentuje pełne spektrum sytuacji.

¹⁶ M. Jędrzejewski, *Subkultura a samorealizacja w perspektywie edukacji i socjalizacji młodzieży*, Toruń 2013, s. 155.

¹⁷ M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, tłum. M. Bucholc, Warszawa 2008, s. 11 i n.

Powtórzę jeszcze raz: celem jest budowanie wspólnoty z ludźmi do nas podobnymi. O ile dawniej podstawą grupowania się było miejsce zamieszkania, wychowanie i inne lokalne uwarunkowania, o tyle dziś na pierwszy plan wysuwa się podobieństwo gustów, zainteresowań, sposobów patrzenia na rzeczywistość. Co więcej, członkowie wspólnoty mogą być od siebie fizycznie oddaleni¹⁸, spotykać się jedynie okazjonalnie, co wcale nie umniejsza znaczenia ich więzi, choć w oczywisty sposób naraża grupę na możliwość upłynięcia, aż do ostatecznego wygaśnięcia. Ważną platformą służącą rozwojowi społeczności i podtrzymaniu więzi jest internet. W sieci tworzą się mikrogrupy czy – jak nazywa je Manuel Castells – kontrkultury lub nawet komuny. Rozwijanie owego wątku odbiega od głównego tematu artykułu, jednak niezbędne jest wskazanie na fakt, że obecnie przekształceniu podlega nie tylko sama forma i cel wspólnot, lecz również sposób ich komunikacji oraz kryteria przynależności, co w sposób fundamentalny zmienia ich charakter.

Mówiąc o zmianach we współczesnych subkulturach, należy wskazać na przewartościowanie elementów, które tradycyjnie konstytuowały ich charakterystykę i wartości. Filipiak podaje cztery elementy, które tworzą specyfikę danej subkultury: ideologię, obyczajowość, wizerunek i twórczość artystyczną¹⁹. O ile dwa pierwsze uległy dewaluacji – ich tworzenie częściej pozostaje w indywidualnej domenie jednostki, o tyle dwa ostatnie wysunęły się na pierwszy plan. Maffesoli wskazuje, że niejednokrotnie to właśnie wartości estetyczne, manifestujące się poprzez *image* oraz twórczość artystyczną, stanowią główną formę wyrazu alternatywnej tożsamości.

Podsumowując, pod wpływem zmian zachodzących w obszarze kultury tradycyjne pojęcia uległy dezaktualizacji i niezbędna była ich rewizja, która umożliwiła bardziej adekwatne opisanie rzeczywistości. Mimo to nie można mówić o zaniku subkultur czy utracie ich znaczenia; subkultury – jakkolwiek zmienione – trwają nadal, choć charakteryzują się odmiennymi celami i sposobami manifestacji. Pierwiastek indywidualistyczny nie wyparł zbiorowości, jedynie wyznaczył dla niej inną rolę w hierarchii subkulturowych wartości.

¹⁸ Warto wskazać, że Gordon w swoim tekście wymieniał miejsce zamieszkania jako jeden z kluczowych wyznaczników subkultury. Grupy ludzi o podobnym statusie czy zawodzie mieszkające w różnych miejscach charakteryzowały się w jego ujęciu odmienną od siebie kulturą.

¹⁹ M. Filipiak, wyd. cyt., s. 99 i n.

FROM SUBCULTURE TO POSTSUBCULTURE.
CHANGES IN CONTEMPORARY ALTERNATIVE CULTURE

ABSTRACT

The purpose of my article is to show the changes taking place in today's alternative culture. As a result of these changes, the old, traditional terms, such as 'subculture' or 'counterculture,' lose their topicality and therefore should be replaced with new ones that would better reflect the current reality. New terms, which I define in this article – postsubcultures and neo-tribes – show the spectrum of contemporary alternative culture. The concept of post-subcultures refers to the fragmentation and fluidity of their nature, goals, and members' identities. On the other hand, the concept of neo-tribes highlights the continued existence of the community, whose importance has not declined in spite of all the changes and the significance of individualism. This article adopts a mainly theoretical approach, but at the same time reveals the essence of the actual changes in contemporary alternative culture.

KEY WORDS

subculture, neo-tribes, postmodernism

Klaudia Adamowicz

